



**W. GABZDYŁ & M. GOROL — Geologia i bogactwa mineralne Górnego Śląska i obszarów przyległych.**

Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2008, 175 str., 61 fot., 26 rys., 6 tab., 84 poz. lit., 2 tabl. strat.

Praca składa się ze 175 stron tekstu, zawiera 61 fotografii, 26 rysunków i 6 tabel. Wyodrębniono 9 rozdziałów oraz podsumowanie. Zamieszczono także liczącą 84 pozycje bibliografię, 2 tablice stratygraficzne, słownik obejmujący około 175 terminów geologicznych, a także skorowidz nazw miejscowych złóż i kopalń.

Dzieło Wiesława Gabzdyla i Mariana Gorola wypełnia lukę w literaturze geologicznej, dotyczącej wszechstronnych regionalnych opracowań geologicznych poszczególnych części ziem polskich. Nawiązuje ono pośrednio do serii wydawnictw z końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku pt. *Surowce mineralne...* (np. ziemi lubuskiej, regionu częstochowskiego itp.). Należy jednak dodać, że w ramach tej serii nie ukazała się nigdy publikacja dotycząca Górnego Śląska. Natomiast we wstępie autorzy podkreślają, że recenzowana obecnie książka jest po części nawiązaniem do wcześniejszej publikacji W. Gabzdyla pt. *Geologia i kopaliny Górnego Śląska*, która zebrała wiele pozytywnych recenzji. Niestety jej nakład dawno został wyczerpany.

Recenzowana praca stanowi więc autorskie dzieło prof. Wiesława Gabzdyla, wybitnego geologa, wielce zasłużonego dla rozwoju badań geologicznych i surowcowych Górnego Śląska i całej południowej Polski oraz zdolnego przedstawiciela młodego pokolenia naukowców dr. inż. Mariana Gorola. Praca tak doświadczonych i zasłużonych autorów bardzo dobrze wpisuje się w nurt problematyki naukowej, uwzględniającej metody badawcze stosowane w naukach geologicznych, mineralogicznych oraz w rozważaniach nad zasobami kopalin użytecznych, a także nad wpływem antropopresji przemysłowej i poprzemysłowej na środowisko przyrodnicze Górnego Śląska.

Praca napisana została w chwili, kiedy kopaliny użyteczne Górnego Śląska, w oczach mediów i polityków, tracą na znaczeniu, kiedy gospodarka polska stoi na surowcowym rozdrożu. Właśnie likwidowana jest kolejna kopalnia węgla kamiennego Rudzkiej Kompanii Węglowej — kopalnia Wirek w Rudzie Śląskiej. Dlatego też prezentacja budowy geologicznej regionu i jego zasobów jest ważnym elementem dyskusji o kierunkach rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego Górnego Śląska i całego naszego kraju.

Praca Wiesława Gabzdyla i Mariana Gorola jest bardzo potrzebna. Na opisywanym przez nich terenie działają dwie silne akademickie placówki geologiczne, a dwie następne rozwijają swoją działalność, po wschodniej i zachodniej stronie Górnego Śląska. W dobie propagowania bardzo specjalistycznych, niekiedy wirtualno-futurystycznych badań, monografia obszaru tak ważnego dla naszego kraju, jest wręcz niezbędna. Stanowi ona wspaniałe podsumowanie, niezwykle kompendium wiedzy o kluczowym regionie przemysłowym Polski.

Dużą zaletą pracy jest również interdyscyplinarne podejście do przedstawienia problematyki budowy geologicznej i bogactw mineralnych. Pierwszy rozdział zawiera opis regionu w nawiązaniu do historii zmieniających się granic i stosunków polsko-czesko-niemieckich. Rozdział drugi zaś opisuje wyodrębnione przez specjalistów, na terenie Ziemi Śląskiej, regiony fizycznogeograficzne. Natomiast następny, trzeci rozdział, prezentuje ciekawą retrospekcję dziejów wydobywania kopalin na tym obszarze. Dopiero w rozdziale czwartym, w sposób detaliczny i bardzo kompetentny, opisano budowę geologiczną. Z kolei rozdział piąty poświęcony jest kopalinom Górnego Śląska, głównie węglowi kamiennemu, węglowi brunatnemu, torfom, gazom ziemnym, rudom cynkowo-ołowiowym, rudom żelaza, soli kamiennej, siarce, gipsom oraz wielu innym surowcom skalnym. Nie zapomniano także o wodach mineralnych. W zasadzie rozdziały czwarty i piąty decydują o wysokiej wartości merytorycznej pracy. Pozostałe rozdziały: *Główne zbiorniki wód podziemnych*, *Oddziaływanie górnictwa na środowisko* oraz *Odpady przemysłowe pochodzenia mineralnego* mają zdecydowanie mniejszą objętość, a swoją wartość uzyskują jako dopełnienie głównej części książki.

Treść ostatnich dwóch rozdziałów *Perspektywy surowcowe Górnego Śląska* oraz *Podsumowanie* pozwalają recenzentowi mieć nadzieję, że na Górnym Śląsku nie tylko będzie eksploatowany w dalszym ciągu humusowy i spropelowy węgiel kamienny, ale także kopaliny towarzyszące, takie jak np. metan, rudy żelaza, łupki ogniotrwałe i szlifierskie, bentonity, solanki oraz pierwiastki śladowe. Warto mieć na względzie niewielkie złoża węgla brunatnego i torfu o ograniczonym znaczeniu gospodarczym. Trzeba także pamiętać o dużym złożu soli na obszarze Rybnik–Żory–Orzesze, a także o tym, że sól można pozyskiwać z zasolonych podziemnych wód kopalnianych. Ponadto wspomnieć należy, że niewielkie złoża siarki rodzimej występują w obszarze Pszów–Kokoszyce–Rogów. Nośnikami siarki są także piryty eksploatowane w pokładach węgla kamiennego oraz siarczki w rudzie cynkowo-ołowiowej. Według autorów złoża rud cynkowo-ołowiowych oraz rud żelaza w okolicach Olkusza i Bytomia, mają już tylko historyczne znaczenie. Podobnie przedstawia się sprawa eksploatacji gipsu w Dzierżysławiu koło Kietrza i w Czernicy koło Rydułtów.

Dzieło autorstwa tak znakomych geologów stanowi kompetentne podsumowanie najważniejszych osiągnięć badawczych i uptylnych ostatnich lat. Stanowi wartościowy materiał poglądowy i dydaktyczny nie tylko dla geologów i studentów geologii, ale także przedstawicieli świata przemysłu, administracji i polityki. Również pod względem formalnym i edytorskim praca przygotowana jest bardzo starannie.

Szkoda tylko, że z powodu niewielkiego nakładu oraz braku promocji, dzieło tak istotne dla poznania budowy geologicznej ziem polskich nie zostało jeszcze szerzej skomentowane na różnych spotkaniach geologów, a także na łamach czasopism geologicznych w kraju i za granicą.

Janusz Skoczylas